Cena 1 zł

Praca przy żniwach - obowiązkiem każdego obywatela

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, sobota 21 lipca 1945 | Nr 111

Krajowa Rada Narodowa

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Warszawie swe obrady Krajowa Rada Narodowa. Jest to jej ósme z kolei plenarne posiedzenie.

Krajowa Rada Narodowa powstała w noc sylwestrową poprzedzającą dzień 1 stycznia 1944 roku. Powstała ona w okresie, kiedy faszyzm niemiecki odepchnięty od bram Stalingradu przeżywając pierwszą gorycz militarnej klęski zastosował w Polsce najbardziej brutalne metody terroru. Powstała w okresie najtragiczniejszym dla narodu, w okresie najniebezpieczniejszym dla naszego istnienia. Rozzuchwalone bandy gestapowskie nie krępowane żadnymi przepisami prawa, depcąc z cynizmem wszelkie odruchy człowieczeństwa likwidowały na ulicach stolicy każdego obywatela, który nie wykazywał dostatecznego zrozumienia dla programowych założeń partii hitlerowskiej dążącej z uporem do zrealizowania na obszarach Europy cmentarzyska, ogrodzonego zwojami kolczastego drutu. Krajowa Rada Narodowa powstała w okresie, kiedy naród polski zalany krwią, pędzony pod grozą pistoletu do koncentracyjnych obozów i umierający w krematoryjnych piecach napróżno nadsłuchiwał sygnału do walki z dalekiego Londynu. Reakcyjne grupy emigracji polskiej oderwane od umęczonej Polski, oderwane od kraju i od płomiennej tęsknoty mas ludowych, oderwane od nieprawdopodobnego cierpienia narodu nie czyniły nic dla sprawy polskiej, ale spoglądały jedynie ze zbrodniczą obojętnością na dokonywujące się w Polsce wydarzenia.

I kiedy terror brunatnych sztumówek osiągnął szczytowe napięcie, kiedy znaczył nad Wisłą i Bugiem swe „kulturalne" posłannictwo niecichnącymi salwami egzekucyjnych plutonów, kiedy w ponurych celach Pawiaka konały najbardziej wartościowe jednostki — rozległ się z Warszawy donośny głos, wzywający do zbrojnego oporu. Był to głos Krajowej Rady Narodowej. W głuchą noc grudniową na ulicy Twardej 10 zgromadzili się ludzie, którzy wbrew i na przekór wrogowi i bezmyślnej taktyce faszyzujących elementów, odpowiedzialnych za wrześniową klęskę postanowili dokonać politycznego przełomu. W robotniczej izbie zgromadzili się ludzie, którzy posłuszni głosowi obywatelskiego sumienia, trwając bez lęku na posterunku walki o Polskę pragnęli zmobilizować masy ludowe i wskazać im istotny kierunek marszu na drodze prowadzącej ku niepodległości. Na konspiracyjne zebranie przybyli tej historycznej nocy delegaci, reprezentujący demokratyczne ugrupowania całego postępowego obozu, aby przez stworzenie konkretnego programu działania nadać żywy kształt pragnieniom, nurtującym w duszy polskiej.

Zakonspirowane obrady zabezpieczały przed najściem niemieckiej żandarmerii bojowe plutony Gwardii Ludowej pod rozkazami obywatela „Marka", dzisiejszego gen. dywizji Spychalskiego. W izbie znajdowali się obok najwybitniejszych działaczy demokratycznych — ob. Bierut, ob. Osóbka-Morawski i naczelny dowódca A. L. gen. Rola-Żymierski.

W czasie żywej dyskusji nad złożonymi oświadczeniami podkreślono konieczność powołania Krajowej Rady Narodowej jako naczelnego organu, kierującego walką zbrojną, uchwalono Statut Tymczasowy Rad Narodowych, ustalono tekst deklaracji programowej KRN i postanowiono wreszcie zawiadomić rządy państw sojuszniczych i walczących z Trzecią Rzeszą o powstaniu i istnieniu legalnych władz Ludowej Republiki Polskiej.

Od tego czasu upłynęło półtora roku. Nad Europą przewaliła się burza wojenna i skonał ostatni artyleryjski wystrzał nad Łabą. Armia Czerwona i oddziały Wojska Polskiego stworzonego na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej gąsienicami czołgów złamały drzewce, na którym osadzone było płótno ze swastyką. Bohaterskie bataliony szturmowe naszych odrodzonych sił zbrojnych zaniosły biało-czerwony znak Ojczyzny do Berlina i zatknęły go na gmachu Reichstagu.

Związek Radziecki dyktuje dzisiaj warunki pokojowe narodowi, dla którego imperializm, przemoc i grabież stanowiły naczelny imperatyw działania. Warunki Niemcom dyktuje również Polska, która stanowi równorzędny czynnik w zespole wolnych narodów Europy. Osiągnięcia, których jesteśmy świadkami, są bezsporną zasługą Krajowej Rady Narodowej, rozpoczynającej dzisiaj swą ósmą sesję w okresie zmienionych warunków powojenego życia.

Obserwując przemiany zaszłe w kraju na przestrzeni ostatniego roku, należy stwierdzić: Masy ludowe w Polsce stojące wiernie pod sztandarem demokracji i grupujące się w czterech stronnictwach politycznych śledzić będą obrady ósmego plenarnego zgromadzenia KRN z zainteresowaniem i głęboką ufnością. Masy ludowe w Polsce wiedzą, że przy rozwiązywaniu problemów decydować będzie dobro Polski Ludowej.

Stanisław Babisiak

Konferencja Trzech w Poczdamie

Rozwiązano już szereg ważnych problemów

LONDYN, 19. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że prace Konferencji w Poczdamie odbywają się w przyśpieszonym tempie. Prawdopodobnie zapadły już decyzje, dotyczące powojennej organizacji Europy. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że najtrudniejsze problemy zostały już rozstrzygnięte. Chodziło o to, czy Niemcy mają być rządzone jako całość, czy też mają być podzielone na drobne państwa.

LONDYN, 19. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że prezydent Truman wydał uroczysty obiad na cześć Generalissimusa Stalina i premiera Churchilla.

Ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii odbywają regularnę konsultacje, podczas których omawiają porządek dzienny narad Wielkiej Trójki.

NOWY JORK, 19. 7. (Polpress). Senator republikański Brewster i członek Izby Reprezentantów Celler, zwrócili się do prezydenta Trumana z pismem, w którym domagają się, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zażądał od premiera Churchilla otwarcia bram Palestyny dla emigracji żydowskiej.

NOWY JORK, 19. 7. (Polpress). Kongres żydowski w Ameryce ogłosił deklarację, w której apeluje do przedstawicieli trzech mocarstw, obradujących w Poczdamie, aby zajęli się również sprawą żydowską.

MOSKWA, 19. 7. (Polpress). „Nowoje Wremia" zamieszcza artykuł, poświęcony polityce sojuszników wobec Niemiec. Artykuł stwierdza, że w Poczdamie omówione będą 3 zasadnicze zagadnienia, dotyczące przyszłości Niemiec:

1. niemiecki potencjał przemysłowy musi być zniszczony przy pomocy planowej polityki reparacyjnej;

2. kraj niemiecki i naród niemiecki muszą być utrzymane jako jednostka polityczna;

3. do współpracy z sojusznikami należy przyciągnąć wszystkie odłamy ludności niemieckiej, które nie stanowiły podstawy społecznej hitleryzmu i nie brały udziału w zbrodniach hitlerowskich.

„Izwiestia" o konferencji w Poczdamie

MOSKWA (Polpress). Dziennik „Izwiestia" w artykule o konferencji w Poczdamie stwierdza, że jest ona konferencją przełomową, która określi możność dalszego ro[illegible]ju świata w czasie pokoju, tak jak konferencje w Teheranie i na Krymie wpłynęły decydująco na dalszy przebieg wojny z Niemcami. Dziennik cytuje pisma amerykańskie, brytyjskie i norweskie, które wyrażają wiarę w powodzenie konferencji. Wszyscy prawdziwi przyjaciele demokracji i pokoju witają z zadowoleniem solidarność i współpracę narodów zjednoczonych. „Izwiestia" wskazuje jeszcze raz na niebezpieczeństwo grożące pokojowi ze strony Hiszpanii i Argentyny, które tworzą rezerwaty hitlerowskie. Wiąże się z tym tendencja reakcjonistów niemieckich do utrzymania niemieckiego potencjału przemysłowego. Jaskrawy snop światła na ten problem rzuca memorandum starego niemieckiego rekina imperialistycznego Alfreda Hugenberga. Jest to ten sam Hugenberg, który w roku 1933 ogłosił memorandum w sprawie kolonii dla Rzeszy na terenach Związku Radzieckiego i Afryki. Dziwne jest — podkreśla dziennik — że Hugenberg opublikował swe plany nie w Hiszpanii ani w Argentynie, lecz na ziemi okupowanej przez wojska sojusznicze. Nic dziwnego, że „Daily Herald" zamieścił artykuł pełen oburzenia przeciwko planowi Hugenberga. Wśród emigrantów niemieckich w Stanach Zjednoczonych, Szwecji i innych państwach reakcjoniści niemieccy liczą się z tym, że odegrają ważną rolę w odrodzeniu imperializmu niemieckiego. Należą do nich: Karol Spiecker, Brüning, Strasser i inni. Charakterystyczne — podkreśla „Izwiestia", — że Karol Spiecker nawiązał kontakt z reakcjonistami polskimi i wraz z nimi opracował plan polsko-niemieckiej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jest to szaleńcza idea, ale zagraża ona pokojowi świata tak długo, jak długo istnieją państwa ukrywające hitlerowskich przestępców wojennych i przechowujące ukryte fundusze niemieckie, jak długo urzędnicy hitlerowscy pozostają na swych stanowiskach, jak długo ludzie jak Hugenberg odgrywają rolę doradców politycznych i gospodarczych. Narody zjednoczone położą jednak kres intrygom wrogów pokoju — kończy autor artykułu. Wyrazem współpracy i solidarności narodów zjednoczonych jest konferencja w Poczdamie.

Przemarsz Armii Czerwonej przez Warszawę

WARSZAWA (Polpress). W związku z przemarszem przez Warszawę oddziałów Armii Czerwonej, wracających z pod Berlina do ZSRR, z inicjatywy Rady Narodowej m. st. Warszawy został utworzony komitet, który powita przechodzące przez Warszawę oddziały.

W skład komitetu weszli: prezydent m. st. Warszawy, przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy, Wojska Polskiego, partyj politycznych oraz organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Przed ogłoszeniem wyniku wyborów w Anglii

LONDYN (Polpress). Wszystkie prawie jednostki brytyjskie rozrzucone po całym świecie głosowały już. Olbrzymie eskadry R. F. (Brytyjskie powietrzne siły zbrojne) zajęte są przewożeniem zapieczętowanych urn wyborczych do Anglii.

Japonia w ogniu

NOWY JORK, 19. 7. (Polpress). Agencja Associated Press donosi, że jednostki III amerykańsko-angielskiej floty pod dowództwem admirała Halsey'a. ostrzeliwały trzeci dzień z rzędu wybrzeża japońskie z dział ciężkiego kalibru. Najsilniejszy ogień skierowany został na port Nokima, oddalony o 75 kilometrów od Tokio.

Jedna z eskadr alianckich patroluje wybrzeża w poszukiwaniu dogodnych miejsc do lądowania.

Samoloty startujące z lotniskowców obrzuciły bombami krążownik i kilka kontrtorpedowców japońskich, zakotwiczonych w porcie Jokosuka w zatoce tokijskiej.

Jednostki VII floty amerykańskiej ostrzeliwały pozycje japońskie w zatoce Balikpapan na Borneo, wspierając ataki oddziałów australijskich, które znacznie zyskały na terenie.

*

NOWY JORK (Polpress). Admirał Barbey oświadczył, że pogoda będzie miała niewątpliwie wpływ na termin inwazji na Japonię. „Tylko wielka burza morska — powiedział admirał — mogłaby nas powstrzymać. Wierzę, że można lądować bez wielkich strat, gdyż Amerykanie mogą wybrać odpowiednie miejsce do lądowania i skoncentrować na danym odcinku huraganowy ogień artyleryjski i bombardowanie z powietrza."

Nędza i głód w armii japońskiej

LONDYN, 20. 7. (Reuter). Wśród żołnierzy japońskich panuje niesłychany głód i nędza. Żywią się przeważnie ryżem i resztkami jedzenia, które otrzymują od mieszkańców wiosek. Wielu wśród wziętych do niewoli cierpi na chorobę beriberi. Nie wszyscy mają karabiny. W patrolu, składającym się z 10 żołnierzy, który wpadł w ręce aliantów, 6 było uzbrojonych tylko w drewniane kije.

Przed procesem Filipa Petain'a

PARYŻ, 19. 7. (AFP). Proces Filipa Petain'a, marszałka Francji, naznaczony na najbliższy poniedziałek, zostanie prawdopodobnie odłożony do 4. 8. 1945. Będzie się on odbywał w wielkim amfiteatrze senatu, w pałacu luksemburskim. Zgromadzenie informacyjne jednogłośnie przyjęło dziś rezolucję, domagającą się od rządu wybrania możliwie wielkiej sali na proces w celu zapewnienia łatwego dostępu przedstawicielom prasy zagranicznej i publiczności. Proces powinien się rozpocząć nie później niż 4. 8. Decyzja zostanie powzięta prawdopodobnie na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu.

Górnicy angielscy żądają nacjonalizacji kopalń

LONDYN, 19. 7. (Polpress). Komitet wykonawczy brytyjskiego związku zawodowego górników postanowił przeprowadzić kampanię w sprawie nacjonalizacji kopalń węgla w Wielkiej Brytanii. Równocześnie zapadła uchwała, w której górnicy brytyjscy domagają się 5-cio dniowego tygodnia pracy, przy czym dzień pracy trwałby 7 godzin 30 minut.

Ambasador włoski w Polsce

RZYM, 20. 7. (AFP). Rząd włoski prosi rząd Zjednoczenia Narodowego o potwierdzenie nominacji signora Egenior na ambasadora włoskiego przy Rządzie Polskim.

Demokraci hiszpańscy domagają się usunięcia gen. Franco

MADRYT (Polpress). Z Meksyku donoszą, że ostatni republikański premier hiszpański Negrin zwołał posiedzenie, w którym wzięło udział kilku członków ostatniego rządu. M. in. obecni byli minister spraw zagranicznych Alvares de Vayo. Po posiedzeniu wysłano depeszę do przedstawicieli trzech mocarstw obradujących w Poczdamie, w której przywódcy demokratów hiszpańskich domagają się usunięcia gen. Franco z Hiszpanii. Posiedzenie gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem dra Negrina poświęcone było przede wszystkim sprawie zjednoczenia wszystkich demokratycznych ugrupowań hiszpańskich.

Wielkie osiągnięcie

Wspaniałe zwycięstwo polskiej demokracji jest nie tylko gwarancją szybkiego odrodzenia i odbudowy naszego zrujnowanego przez barbarzyńcę kraju. Jest on równocześnie podstawą, na której coraz bardziej wzrasta prestiż i międzynarodowe znaczenie naszego państwa. Dzięki mądrej, opartej na patriotyźmie polityce czołowych polskich demokratów, Polska w niezwykle krótkim czasie wzbudziła podziw i zyskała uznanie całego cywilizowanego świata. „Sprawa polska", rozdmuchiwana i jątrzona z egoistycznych pobudek przez znikomą część reakcjonistów, zgrupowanych w „rządzie" londyńskim — została rozwiązana zgodnie z wolą i żądaniem całego narodu.

Droga przebyta przez polską demokrację, aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, nie była łatwa. Zręby polskiej państwowości tworzyły się w kraju w czasie upiornej okupacji niemieckiej. U schyłku 1943 roku powstała myśl skupienia i zorganizowania rozproszonych sił polskiego obozu demokratycznego. Ośrodkiem tej konsolidacji stała się Krajowa Rada Narodowa, wyłoniona przez naród na słynnym tajnym zebraniu w Warszawie, w noc sylwestrową z 31 grudnia na 1 stycznia 1944 roku. Celem jej było zjednoczenie do walki z Niemcami, o lepszą przyszłość ojczyzny, wszystkich ugrupowań politycznych istniejących w „podziemiu".

22 lipca 1944 roku, a więc ściśle przed rokiem, Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwoleńczą, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej. W tym czasie potężna ofensywa radziecka uwolniła już ziemie polskie na prawym brzegu Wisły. 31 grudnia tegoż roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, uchwałą Krajowej Rady Narodowej został przekształcony na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

Szybkie, zdecydowane i realne zdobycze narodu polskiego w dziele ugruntowania polskiej demokracji wywołały z jednej strony rozpacz tracącej swe ostatnie pozycje „kliki" londyńskiej, z drugiej zaś zwracały coraz baczniejszą uwagę opinii światowej, a przede wszystkim Trzech Wielkich Mocarstw, których troską było zawsze rozwiązanie sprawy polskiej przez samych Polaków. Znalazło to wyraz w niedwuznacznych w owym czasie, a dziś już zupełnie jasnych postanowieniach Konferencji Krymskiej. Konferencja Krymska postanowiła, jak wiemy, że Rząd Jedności Narodowej winien być zorganizowany na szerszej podstawie demokratycznej, przez wciągnięcie doń demokratycznych działaczy z kraju i zagranicy. Dla dokonania tego dzieła powołano tzw. Komisję Trzech (ze strony ZSRR — Mołotowa, ze strony Stanów Zjednoczonych — Harrimana, ze strony Wielkiej Brytanii — Kerra). Twórcy Jedności Narodowej kierując się godnością narodową i polską racją stanu uważali jednak, że sprawa polska winna i musi być rozstrzygnięta wyłącznie w gronie Polaków, czynnik zaś międzynarodowy może tylko przyjąć do wiadomości i zatwierdzić osiągnięte porozumienie.

28 czerwca br. powstał Rząd Jedności Narodowej. Fakt ten powitany został z radością przez wszystkie demokratyczne państwa. Od tego czasu w ślad za Wielkimi Mocarstwami, Rząd Jedności Narodowej został uznany przez cały szereg państw, leżących często na różnych krańcach globu. Znaczenie międzynarodowe młodego, demokratycznego państwa polskiego coraz bardziej wzrasta. Nawiązujemy stosunki polityczne i handlowe z całym światem. Jest to gwarancją naszej siły, bogactwa już w niedalekiej przyszłości.

Po zakończeniu rozmów moskiewskich prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut powiedział między innymi: „Rekonstrukcja Rządu Tymczasowego i utworzenie Rządu Jedności Narodowej ma istotne, doniosłe znaczenie zarówno dla wewnętrznego życia naszego kraju jak i dla ogólnych stosunków europejskich. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie sprawy polskiej zgodne z uchwałą Konferencji Krymskiej, jest poważnym krokiem naprzód w kierunku wyrwania mącicielom pokoju i wrogom demokracji, mącenia w dalszym ciągu spraw pokoju.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie tej sprawy wzmocni i utrwali jeszcze bardziej sojusz narodów sprzymierzonych, które osiągnęły zwycięstwo w walce z hitleryzmem i budują dziś podstawy nowego świata. Dla nas, dla Polski, dla naszego kraju zjednoczenie narodu, zjednoczenie wszystkich sił ku temu, by budować nową, demokratyczną Rzeczpospolitą, ma jeszcze większe znaczenie. Przed nami ogrom pracy. Podołamy (t)ej tylko wówczas, gdy zjednoczymy cały swój wysiłek, gdy wszystkie siły skupimy, żeby wyrwać ze straszliwych zniszczeń wojennych kraj i zapewnić Polsce należne jej miejsce w Europie."

Wszedłszy na drogę demokratycznego rozwoju, szybko zaleczymy rany zadane krwawą okupacją niemiecką. Ojczyzna nasza — odrodzona w historycznych, narodowych granicach, będzie rosnąć w potęgę i stanie się prawdziwym, a nie sztucznym mocarstwem środkowej Europy. Opierając się na pokojowej współpracy z wszystkimi miłującymi wolność ludami, na braterskiej jedności ze słowiańskimi narodami, a przede wszystkim w oparciu o szczerą przyjaźń i dobre sąsiedzkie stosunki z potężnym i zwycięskim Związkiem Radzieckim — Polska będzie mogła śmiało pretendować do odegrania poważnej roli w rozwoju i utrwaleniu współpracy międzynarodowej.

Jerzy Jacyna

W dziewiątą rocznicę rozpoczęcia walk w Hiszpanii

Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Żołnierze!

Mija 9 lat od chwili, kiedy lud hiszpański podjął walkę w obronie demokracji i niezawisłości, walkę z hitlerowsko-włoskim i własnym hiszpańskim faszyzmem. Walce tej z zapartym oddechem przyglądał się świat cały świadom tego, że na polach Hiszpanii toczy się bój o wolność nie tylko Hiszpanii, ale i wolność wszystkich narodów.

Widomą oznaką tej międzynarodowej solidarności ludów z bohaterską demokratyczną Hiszpanią było powstanie i bohaterska walka międzynarodowych brygad m. in. polskich brygad ochotniczych.

Dziś, gdy radujemy się wszyscy wspaniałym zwycięstwem zjednoczonych narodów nad faszyzmem niemieckim, godzi się podnieść i uczcić zasługi tych, którzy jako pierwsi z Polaków na wiele lat przed nami — prowadzili walkę zbrojną ze śmiertelnym wrogiem Polski.

W roku 1936, na wieść o napaści hitlerowców na republikańską Hiszpanię, ruszyli na ochotnika za Pireneje nasi bracia. Ruszyli wierni hasłu „Za waszą wolność i naszą", aby nad Ebro i Manzanares walczyć o los polskiej Wisły i Warty, aby na przedmieściach Madrytu walczyć o wolność Warszawy.

W Polsce, którą rządziła podówczas antynarodowa klika reakcyjna, nie było dla nich orderów, nie biły na ich śmierć daleką dzwony Wawelu. Zwalczani przez reakcję, nie mieli nawet powrotu do kraju.

Zwycięstwo demokracji przyprowadziło ich z powrotem do Ojczyzny. Wrócili jako żołnierze, a tam gdzie się bili w naszych szeregach, okazali się godni tych, co padli za Pirenejami.

Celem uczczenia bohaterstwa i wynagrodzenia zasług, jakie bojownicy republikańskiej Hiszpanii mają dla Kraju,

rozkazuję

1. wszystkim bojownikom republikańskiej Hiszpanii uznać stopnie wojskowe, uzyskane w armii hiszpańskiej;
2. wszystkim bojownikom republikańskiej Hiszpanii zaliczyć okres służby w armii hiszpańskiej i okres przebywania w obozach faszystowskich, jako okres służby w Wojsku Polskim;
3. wszystkich podoficerów republikańskiej armii hiszpańskiej awansować o jeden stopień;
4. pod względem zaopatrzenia rodzin, inwalidów, prawa do działki w ramach osadnictwa wojskowego — zrównać bojowników republikańskiej armii hiszpańskiej z żołnierzami W. P.;
5. zezwolić bojownikom republikańskiej armii hiszpańskiej na noszenie na mundurze wojskowym orderów, uzyskanych w Hiszpanii oraz znaczków pamiątkowych;
6. Gen. Broni K. Świerczewski (generał „Walter" — Dowódca Brygad międzynarodowych) przedstawi imienny spis bojowników republikańskiej Hiszpanii, dla odznaczenia orderami i medalami za poświęcenie i bohaterskie walki.

(—) Żymierski Michał, Marszałek Polski. Naczelny Dowódca W. P.

(—) Spychalski Marian, Gen. Dyw. Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw polit.-wych.

(—) Korczyc Władysław, Gen. Broni. Szef Sztabu Gł. W. P.

Faszyzm w Hiszpanii musi być zlikwidowany

LONDYN, 19. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel rządu baskijskiego w Londynie, senior Lizaso, złożył w dziewiątą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, następujące oświadczenie:

„Nie można pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości faktu, że gen. Franco reprezentuje jeszcze dziś Hiszpanię. Jakim prawem może gen. Franco decydować o przyszłej formie rządu w Hiszpanii. Po 9 latach krwawej dyktatury gen. Franco postanowił przywrócić w Hiszpanii monarchię, która by wzięła pod swą ochronę Falangę. Naród Basków nie upoważnił gen. Franco ani żadnego falangisty do decydowania o formie rządu. Tylko swobodnie wyrażona wola narodów, zamieszkujących Hiszpanię, może przywrócić spokój temu nieszczęsnemu krajowi. Póki w Hiszpanii rządy sprawują ludzie, którzy doszli do władzy przy pomocy państw osi, póty kraj ten nie może zostać przyjęty do rodziny wolnych narodów."

Ruch antymonarchistyczny w Japonii

LONDYN, 19. 7. (United Press) Ostatnie wydarzenia w Japonii, oglądane bez obsłony mistycyzmu, jasno dowodzą, iż japoński cesarz jest czynnikiem podstawowym, podtrzymującym system polityczny i społeczny imperializmu japońskiego, pisze „Weekly Tribune". Rozważając możliwość odrzucenia ustroju monarchistycznego autor zaznacza: „Istnieje w Japonii potencjał demokratyczny, który dowiódł swej mocy w różnych okresach, np. w wyborach z 1926 i 1937 roku." Regularne aresztowania przez tajną policję osób podejrzanych o „niebezpieczne poglądy" świadczą o istnieniu ruchu oporu, sprzeciwiającego się obecnemu ustrojowi. Tysiące socjalistów i komunistów gnije w więzieniach japońskich. Ci właśnie a nie Mikado są naszymi sprzymierzeńcami. Spośród tych elementów wyłoni się nowe kierownictwo oszukanego społeczeństwa.

Demobilizacja armii jugosłowiańskiej

BELGRAD, 19. 7. (Polpress). Agencja Tanjug donosi, że marsz. Tito podpisał dekret o demobilizacji starszych roczników armii jugosłowiańskiej. W ciągu dwóch miesięcy zostaną zwolnieni z wojska mężczyźni urodzeni przed rokiem 1909, wszystkie osoby, które są jedynymi żywicielami rodzin, oraz kobiety.

Wszyscy zdemobilizowani otrzymają ubrania cywilne, wynagrodzenie pieniężne, którego wysokość jest zależna od stopnia służbowego i okresu czasu, spędzonego w armii, oraz wolny przejazd pociągiem.

Władze państwowe — głosi dekret — zobowiązane są w ciągu dwóch miesięcy od chwili demobilizacji zabezpieczyć byłych żołnierzy pracą.

Nacjonalizacja przemysłu w Czechosłowacji

PRAGA, 19. 7. (Polpress). Czechosłowacki minister przemysłu oświadczył na konferencji prasowej, że w najbliższym czasie nastąpi upaństwowienie przemysłu ciężkiego, banków i kopalni węgla.

Odbudowa centralnego portu lotniczego

Dnia 13 lipca 1945 na lotnisku Okęcie w Warszawie zebrała się Komisja, mająca na celu ustalenie stopnia zniszczenia oraz możliwości odbudowy cywilnego portu. W skład Komisji weszli: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Komunikacji ob. Józef Olewiński, przedstawiciele Dyrekcji PLL „LOT", przedstawiciele nowoutworzonej Dyrekcji Cywilnych Portów Lotniczych na czele z ob. prof. Kluzem i Kierownikiem Portu Centralnego ob. inż. Araszkiewiczem oraz przedstawiciele Departamentów Ministerstwa Komunikacji.

Po szczegółowym zbadaniu i ustaleniu braków i konieczności napraw postanowiono rozpocząć bezzwłocznie odbudowę portu przy użyciu wszelkich możliwych środków. W projekcie jest, że port do jesieni będzie gotów do użytku, z tym, iż wyposażony on zostanie we wszystkie niezbędne urządzenia, konieczne do utrzymania stałej komunikacji lotniczej, niezależnej od warunków atmosferycznych. Bierze się pod uwagę fakt, że port centralny na Okęciu w Warszawie może się stać w najbliższym czasie centralnym portem lotniczym wszystkich szlaków komunikacji powietrznej Europy, wiodących z północy na południe i ze wschodu na zachód.

Nowe szkoły rolnicze

Z początkiem nowego roku szkolnego zorganizowana zostanie rozległa sieć szkół rolniczych. Prace podejmą nowo uruchomione gimnazja oraz licea rolnicze. Niezależnie od tego zostaną również stworzone powiatowe i gminne oraz objazdowe szkoły rolnicze.

Przegląd prasy

Sprawiedliwość dziejowa

„Głos Ludu" zamieszcza obszerny artykuł o wysiedleniu Niemców z naszych ziem zachodnich. Podkreślając, że odchodzi z nich plemię przemocą tam osiadłe i wyniszczające prawowitych ich właścicieli, dziennik pisze:

Czym byli dla nas Niemcy zamieszkujący nasz kraj i ci, którzy do września głosili się wszem wobec za Polaków, i ci, którzy zachowali swe niemieckie obywatelstwo? Czym byli, okazało się już w pierwszych dniach września. Niemiec w swej masie pozostał Niemcem, przedstawicielem niemieckiego imperializmu, Niemiec, mieszkaniec polskiej ziemi, jedzący polski chleb, kształcący dzieci w polskich szkołach, był zdecydowanym konsekwentnym wrogiem Polski, był na usługach hitlerowskiego reżimu. Niemcy, którzy pod maską Polaka zajmowali nieraz poważne stanowiska, stanowili kadry szpiegowskie połączone misterną siecią w Berlinie. Dzięki ich działalności szpiegowskiej, wróg miał nasze tajemnice wojskowe, znał nasze słabe miejsca — wiedział, gdzie najskuteczniej uderzyć. Oni — Niemcy na ziemiach Polski — prowadzili szkodliwą robotę dywersyjną i sabotaże na tyłach naszej armii, walczyli o zwycięstwo ich ojczyzny, Niemiec.

Przypominając niedawne zbrodnie Niemców, jakich dopuścili się nad bezbronnymi ludźmi, dziennik kończy:

Nie jesteśmy narodem mściwym, ale czujemy w momencie wysiedlania Niemców, że odbywa się akt wielkiej dziejowej sprawiedliwości. Jesteśmy narodem kulturalnym, jesteśmy narodem praworządnym. Nie stosujemy niemieckich metod. Z ziemi polskiej wysiedlamy Niemców na ich własne ziemie, do ich rodzonych braci.

Nie zabieramy im niczego — niczego od nich nie chcemy. Pragniemy tylko, aby na polskiej ziemi, aby w Polsce bez Niemców nigdy nie odżyły te myśli, te idee, dla których tak podatnym podłożem był naród niemiecki. Pragniemy, aby i na tych ziemiach, które wieki całe jęczały pod niemieckim batem, i na tych, które przeszły piekło pięcioletniej okupacji, nigdy nie powtórzyła się katastrofa 1939 r. Aby na wolnej polskiej ziemi chłop i robotnik i pracujący inteligent odbudowali wspaniały, szczęśliwy gmach swojej ojczyzny.

Moralne oblicze Niemców

„Robotnik" rozważa metody, jakie winny być obecnie zastosowane w uświadamianiu Niemców co spowodowało odwrócenie się od nich wszystkich ludów na globie. Stwierdzając, że Niemcy nie tylko stworzyli partię narodowo-socjalistyczną, ale i wydali spośród siebie setki tysięcy oprawców, dziennik konstatuje:

Wśród narodów świata jest to więc nie tylko naród pokonany, ale naród chory na najstraszliwsze i najwstrętniejsze choroby moralne i polityczne, z których najbardziej drastycznymi środkami i najmocniejszymi lekarstwami musi być wyleczony.

Jeśli Niemcy mają cierpieć, cierpią i będą cierpieli na skutek swej klęski, nie wolno zapominać o dokładnym uświadomieniu ich, za co ponoszą karę. Wielu bowiem wśród nich może być rzeczywiście takich, którzy słyszeli o Majdanku, Oświęcimiu i Treblince jako o miejscowościach kuracyjnych dla Polaków, Żydów i innych podbitych ludów. Czytaliśmy, iż niektórzy komendanci wojskowi nakazali niemieckiej ludności okolicznej zwiedzać cywilizacyjne urządzenia obozów koncentracyjnych. To bardzo dobrze, ale to za mało. Naród niemiecki jako całość musi zrozumieć, uświadomić sobie swoje własne przestępstwa. Kino, prasa, radio, książka w języku niemieckim, w domu, na ulicy, w miejscu pracy, w szkole, zwłaszcza w szkole, winny zapoznawać Niemców z owocami i działalnością ich rodaków w okresie minionej wojny.

Gdy nam się mówi i pisze o tych sprawach, to po to tylko, byśmy mieli świadomość w obliczu jakiego niebezpieczeństwa ogólnej śmierci stał nasz naród i za jaką cenę odzyskał swą niepodległość. Mówić to, powtarzać ustawicznie Niemcom — to znaczy objaśniać im, za co świat ich karci. Kara ta bowiem minie się z celem, gdy jeden choćby Niemiec, nie będzie wiedział, co robiono w Stalingradzie, w warszawskim ghecie, a potem i w całej Warszawie, co robiono we Wrzeszczu, w Mauthausen, w Ravensbrueck, Buchenwaldzie, Gusen, Dachau i Oranienburgu. Ta musi być dla nich codzienna tabliczka mnożenia, której na pamięć na całe życia muszą się nauczyć: mnożenia winy przez zbrodnie, dającego w rezultacie surową ale sprawiedliwą karę.

K. Jesion

Port gdański ożył

(Korespondencja własna „Ziemi Pomorskiej")

Ożył port naszej morskiej stolicy, która, choć tyle lat gnębiona przez pruską tyranię, nigdy nie straciła swej polskości i zawsze była kulturalnie a specjalnie gospodarczo związana z zapleczem.

Dobrobyt mieszkańców był zależny od naszego stanu politycznego i ekonomicznego, czego najlepszym dowodem był rozwój portu, który to w okresie 20 lat naszej niepodległości zyskał na sile i w dużej mierze przyczynił się do poprawy bytu ludności miejscowej.

Zniszczenia wojenne nie ominęły i portu, który dla rozwoju gospodarczego stanowi jedno z ogniw w naszej wymianie towarowej z zagranicą.

Władze państwowe, doceniając znaczenie i potrzebę jak najszybszego uruchomienia portów, postanowiły zorganizować odpowiednią instytucję, która by objęła całokształt zagadnień związanych z odbudową portów.

To też z dniem 1 czerwca w ramach Departamentu Morskiego uruchomiona została placówka, nazwana Biurem Odbudowy Portów (B. O. P.).

Patrząc dzisiaj na miniony okres tych 6-ciu tygodni, trzeba podkreślić kolosalny trud i wkład pracy włożonej przez tych wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że nasz port — wyraz naszego zrozumienia potrzeb morskich — znów rozpoczął swe prace.

Stan, jaki z początku zastano, był okropny. Tam, gdzie przedtem kipiało życie, gdzie rozbrzmiewały prawie wszystkie języki świata, przy akompaniamencie gwizdów syren okrętowych, gdzie tysiące ludzi spełniało swe obowiązki — tam zastano martwą ciszę, a widok rozbitych nabrzeży, zawalonych stosami spalonych magazynów i skręconego żelistwa, które kiedyś miało nazwę dźwigów — był przygnębiający.

Wobec niemożności doprowadzenia w całości portu do użytku, całą energię skierowano na 3 zasadnicze odcinki, tj. Strefę Wolnocłową, Dworzec Wiślany i Basen Ładunków Masowych, z których Dworzec Wiślany w czasie tak rekordowo krótkim, w iście amerykańskim tempie, został oddany do użytku, gdzie węgiel przybyły ze Śląska przeładowuje się przy pomocy wyremontowanych dźwigów na okręty, które pod banderą fińską wpłynęły do portu.

Pierwszy etap, pełen żmudnej pracy i trudów, mamy za sobą. Należy zrozumieć, że z tym wszystkim było związane doprowadzenie prądu, wodociągów, torów kolejowych itp. kwestyj, które składają się na całość tak skomplikowanego organizmu, jakim jest port.

Ażeby ocenić ogrom pracy, wystarczy zorientować się w sytuacji, jaką zastano w Basenie Ładunków Masowych, gdzie dla normalnego dojazdu kolejowego odbudowuje się 14 mostów kolejowych, z których jeden długości 100 m.

Należy też podkreślić, że w pierwszym okresie budowy portu natrafiono na przeszkody, wynikłe z braku aprowizacji, a specjalnie transportu, tak ważnego w dowożeniu potrzebnych materiałów. — Jednakże niezłomna wola i entuzjazm wszystkich pracowników Departamentu Morskiego stworzyły warunki, umożliwiające uruchomienie części portu, których użytkowanie przejmuje od Biura Odbudowy Portów — Główny Urząd Morski.

Należy również podkreślić ogromną pomoc, jaką okazała nam Marynarka Radziecka, podejmując się tak ważnego zadania, jak rozminowanie portu i przybrzeżnych wód oraz usunięcia wraków zatopionych okrętów, tarasujących wjazd do portu.

Skoordynowane wysiłki wydały owoce, które rozpoczęły nowy etap w życiu gospodarczym Wybrzeża.

Aleksander Skotnicki

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

20 bm. odbyło się w Ratuszu ósme posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Posiedzenie otworzył przewodniczący ob. Rutkowski, nawołując do aktywnej pracy w akcji żniwnej, po czym ob. Twardowski odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Rady.

Po ślubowaniu nowowybranych radnych, obrano na wiceprzewodniczącego MRN w miejsce ustępującego ob. Jagniewskiego ob. Dobrzenieckiego, oraz jako członka prezydium MRN ob. Ostrowskiego w miejsce ustępującego ob. Walęckiego. Jako członka Zarządu Miejskiego (3 ławnika) wybrano ob. Walęckiego. W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej z grona prezydium postawiono kandydatury w osobach ob. ob. Rutkowskiego i Dobrzenieckiego, które przyjęto przeważającą ilością głosów.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wyboru komisji kontrolnej nad Spółdzielnią Spożywców „Społem", oraz nad innymi przedsiębiorstwami. W skład komisji kontrolnej weszło 10 osób. Postanowiono również powołać komisje dla przydziału lokali handlowych.

Zarząd Miejski w zrozumieniu trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się ludzie pracy, wniósł projekt podwyższenia taryfy płac dla robotników i rzemieślników o 0.60 zł z ważnością od 1 kwietnia br. Referat prezydenta Szukszty w tej sprawie przyjęto z zadowoleniem i uchwalono taryfę w myśl wniosku.

Po dokładnym rozważaniu MRN ustaliła również wysokość poborów dla prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników oraz wynagrodzenie dla przewodniczącego MRN. Ustalono także wysokość poborów dla dyrektorów przedsiębiorstw miejskich.

Opracowanie spraw natury finansowej, jak: ustalenie tabeli płac dla pracowników umysłowych Zarządu Miejskiego, ustalenie sposobu obliczenia emerytur i zapomóg, spraw podatkowych itd. przekazano komisji finansowo-budżetowej do szczegółowego opracowania. W dyskusji nad wynagrodzeniem pracowników umysłowych podano szereg projektów, mających regulować wynagrodzenie częściowe w przydziałach rzeczowych, jak materiały, żywność itp.

Następnie wiceprezydent inż. Weyher referował sprawę Miejskich Zakładów Oczyszczania Miasta, które obejmą prace dawnego Taboru Miejskiego.

Z ramienia Wydziału Technicznego wiceprezydent inż. Weyher stawił wniosek o nadanie innych nazw kilku ulicom naszego miasta. Wnioskodawcy chodziło o nadanie jednej nazwy ulicom, podzielonym na odcinki o różnych nazwach, jak np. ulicy Pierackiego, która jest przedłużeniem ulicy Chodkiewicza. Wniosek ten spowodował ożywioną dyskusję, w rezultacie której postanowiono powołać komisję dla rozpatrzenia tych spraw. Jednym z projektów jest nadanie ulicy Gdańskiej nazwy Alei 1 Maja.

Wiceprezydent inż. Weyher przypomniał o przypadającym w przyszłym roku 600-leciu miasta Bydgoszczy. Dla uczczenia tej rocznicy czyni się już przygotowania.

Dla usprawnienia prac komisji finansowo-budżetowej uchwalono powiększyć skład członków komisji.

Sprawę wyboru 15 ławników do rozpatrzenia wniosków rehabilitacyjnych załatwiono w ten sposób, że upoważniono Prezydium do wyłonienia ich z grona partyj i związków zawodowych.

Rozpatrując dotychczasową działalność ob. prezydenta miasta, MRN wyraziła pod jego adresem pełne uznanie za owocną pracę.

W wolnych wnioskach poruszono m. in. sprawę wyglądu miasta, który poddano krytyce, kwestię zniżki tramwajowej dla pracujących do godziny 8-mej i sprawę subwencji dla Teatru Polskiego.

Wniosek o uczczenie ofiar mordów hitlerowskich w Bydgoszczy, przeprowadzenie ekshumacji zwłok i oddanie terenu pod mogiłę oraz wyłonienie komitetu pogrzebowego zyskał całkowitą aprobatę MRN. Związek Zachodni podał projekt umieszczenia tablicy pamiątkowej na miejscu mordów przy Starym Rynku.

Poruszony temat zwalniania przez wojska Armii Radzieckiej domów na Bielawkach wywołał żywy oddźwięk wśród zebranych. Podano szereg propozycji, mających na celu usprawnienie działalności Komisji Mieszkaniowej.

Kpt. Bąkowski podał trzy wnioski, w których precyzuje wysokość opłat od wniosków rehabilitacyjnych, prawo otrzymania nakazu zamieszkania, oraz kompetencję organów komisji kontrolnych w obronie interesów miasta i jego pracujących obywateli, w szczególności co do przydziału mebli. Wniosek dotyczący sprawy mieszkaniowej przewiduje regulowanie kwestii na Bielawkach przez Komisję Mieszkaniową, która w pierwszym rzędzie uwzględniać będzie w trybie przyspieszonym podania ludzi, mających uprawnienie do zajęcia mieszkania i wykazujących się dowodami pracy.

Ustaleniem terminu następnego zebrania na dzień 2 sierpnia przewodniczący Rady zamknął posiedzenie.

Obradom przysłuchiwał się zastępca naczelnika departamentu samorządowego przy Ministerstwie Administracji Publicznej. S. J.

Uczczenie zasług znanego pedagoga

Codzienna, żmudna praca naszego nauczycielstwa zdobyła sobie uznanie i podziw całego społeczeństwa. Zapał i samozaparcie, z jakim nauczyciel po zrzuceniu pęt niewoli zabrał się do pracy na najważniejszym bodajże odcinku naszego życia państwowego — na odcinku wychowywania młodzieży zapisały się złotymi głoskami w historii naszego szkolnictwa.

Szkolnictwo średnie w Bydgoszczy zostało dzięki usilnej pracy tutejszego nauczycielstwa zorganizowane w kilkanaście dni po ucieczce Niemców. Jednym z najbardziej wokoło tej akcji zasłużonych pedagogów jest dyrektor tutejszego Państwowego Liceum i Gimnazjum Męskiego prof. Czesław Zgodziński.

Zasługi tego wychowawcy wielu pokoleń młodzieży bydgoskiej uczczono na skromnej uroczystości, jaka odbyła się w tym gimnazjum z okazji jego imienin.

W przemówieniach wygłoszonych przez ob. wizytatora Klimę, ks. prof. Średzińskiego, przedstawiciela Koła Rodzicielskiego i delegatów poszczególnych klas podkreślano wielki zapał i umiłowanie pracy przez solenizanta, który potrafił dać młodzieży to, z czym przejdzie przez życie mimo największych przeciwności.

Szczególnie serdeczne było przemówienie przedstawiciela Kuratorium ob. wizytatora Klimy, który zwracając się do młodzieży wskazał na zasługi dyrektora szkoły, mogące się wykazać takim curiosum w dziedzinie szkolnictwa, jak doprowadzenie w ciągu 5 miesięcy 80 uczniów i uczennic najwyższej klasy do matury, która się w tej chwili odbywa w Bydgoszczy.

Odpowiadając na przemówienia, dyrektor Zgodziński podziękował za słowa uznania dla swej pracy, będącej tylko wypełnianiem obowiązku obywatelskiego i wezwał młodzież do zdwojenia wysiłków na ławie szkolnej, co będzie dla wychowawców najmilszą zapłatą za ich trudy.

W części artystycznej programu wystąpił chór i orkiestra gimnazjum pod batutą prof. Karaśkiewicza.

Łańcuch żniwny

Pracownicy Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej Pomorza przyjmując wezwanie pracowników Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, postanawiają wziąć czynny udział w akcji żniwnej w jednym z ośrodków rolnych i wzywają do prac żniwnych wszystkich pracowników Stronnictwa Ludowego, PPR, PPS i Stronnictwa Demokratycznego wraz ze Stronnictwem Pracy.

Wyżej wymienieni proszeni są o dalsze kontynuowanie łańcucha żniwnego przez wezwanie innych organizacyj do prac żniwnych.

Echa i odgłosy

Pamiętając o higienie walczymy z epidemią

W obecnym okresie upałów pojawiają się coraz częstsze wypadki tyfusu i innych chorób zakaźnych. Należało by dlatego też zwrócić tym większą uwagę na utrzymanie należytej higieny.

Tymczasem chleb przewozi się w warunkach zaprzeczających najprymitywniejszej higienie, przyczyniając się tym samym do rozwoju różnych chorób.

Chleb rozwożą w zwykłych, odkrytych wozach; woźnicy siedzą na nim, depczą go nogami; przy wyładowywaniu wchodzą na wóz i zanieczyszczają butami płótno, którym pokryte jest dno wozu.

Trzeba z tym raz skończyć.

Chleb powinno się przewozić w szczelnie zamkniętych wozach, względnie zakrytych czystym płótnem; a woźnica sam powinien wiedzieć jak należy obchodzić się z chlebem.

Czynniki w których kompetencji leży rozwiązanie tej sprawy winny zastosować lepszą niż dotychczas kontrolę.

*

Prawdziwą plagą naszego miasta jest zamiatanie ulic w porze najbardziej dla tej czynności nieodpowiedniej. Do godziny 6-tej to jest do czasu, w którym rozpoczyna się normalny ruch uliczny, ulice muszą już być sprzątnięte. Tymczasem jak jest w istocie?

Ulice zamiata się w godzinach od 8-ej do 12-tej w południe, przy największym ruchu ulicznym i upale. Pracująca w okresie wakacji młodzież i pracownicy, udający się w tym czasie do urzędów, zmuszeni są wdychać tumany kurzu wraz z licznymi zarazkami gruźlicy i inne.

Aby tego uniknąć, wystarczy przesunąć godziny sprzątania na wcześniejsze.

W związku z przepędzaniem bydła ulicami, a często chodnikami, należało by jeszcze nadmienić, by ZOM. zwrócił uwagę na szybkie uprzątnięcie pozostałych nieczystości — co również przyczyniło by się do likwidacji epidemii.

mz.

ZWM, TUR i ZHP w akcji żniwnej

Niezrozumiała opieszałość Kuratorium Szkolnego

Organizacje Młodzieżowe jedne z pierwszych zajęły się organizacją udziału w akcji żniwnej. W porozumieniu z kuratórem okręgu szkolnego i przy współudziale delegata kuratorium, już w końcu maja odbyły się dwa kolejne zebrania komisji porozumiewawczej org. młodz., poświęcone przygotowaniu akcji żniwnej. W dniu 7 czerwca wydany został przez woj. komisję porozumiewawczą okólnik do zarządów powiatowych org. młodz. i powiatowych hufców harcerskich, polecający tworzenie powiatowych komitetów akcji żniwnej, złożonych z przedstawicieli organizacji młodz., ZHP i władz szkolnych.

Zadaniem komitetów było przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowej oraz rejestracji młodzieży powyżej lat 13-tu, zorganizowanej jak i nie zorganizowanej. Młodzież grupuje się w drużyny i tworzy się obozy na wzór harcerski.

Kuratorium zobowiązało się wysłać ze swej strony okólnik do władz szkolnych w powiatach. Okólnik kuratorium wyszedł jednak z dużym opóźnieniem, bo dopiero w końcu czerwca, co utrudniło w dużej mierze przeprowadzenie akcji na terenie szkół. Wskutek niedostatecznie jasnego sformułowania form współpracy między organizacjami młodzieżowymi, a władzami szkolnymi w okólniku kuratorium, władze szkolne w wielu powiatach czyniły przedstawicielom organizacji młodzieżowych trudności w przeprowadzeniu akcji propagandowej i nie dopuszczały ich na teren szkół. Fakty takie miały miejsce w Bydgoszczy, Grudziądzu, Wąbrzeźnie, Inowrocławiu. Sama zaś dyrekcja gimnazjum jeśli przeprowadzała rejestrację, to wyniki były niedostateczne, gdyż często sami przedstawiciele nauczycielstwa nie rozumieli ogromnej wagi i znaczenia udziału młodzieży w żniwach. Są jednak przykłady pełnego zrozumienia i jak najlepszej współpracy np. dyrektorka Gimnazjum Krawieckiego w Bydgoszczy Osterówna — sama zgłosiła udział swojej szkoły w żniwach, przy czym udział weźmie 54% uczennic gimnazjum. Tak samo dyrekcja Gimnazjum Miejskiego w Bydgoszczy wykazała pełne zrozumienie stojących przed nią zadań i wspólnie z ZWM'em zmobilizowała na żniwa 58% swoich uczniów, w Toruniu 4-te państwowe gimnazjum koedukacyjne, z którego jedzie na żniwa około 65% uczniów, wykazało dużo inicjatywy własnej i dobrej woli.

Mimo trudności organizacje młodzieżowe uczyniły wielki wysiłek i dają duży wkład w akcję żniwną. ZWM według danych niepełnych z 11 powiatów — posyła na żniwa 5.326 osób, z tego 1.259 młodzieży niezorganizowanej. Z organizacji powiatowych na pierwszym miejscu stoi Szubin, gdzie z 676 członków ZWM jedzie na żniwa 432. ZHP posyła na żniwa 168 drużyn, w sumie — 5.875 harcerzy oraz z samego miasta Bydgoszczy 467 harcerek. TUR z miasta Bydgoszczy daje około 20 absolwentów kursów szoferskich oraz 200 członków, z województwa (3 pow.) 950 członków. Organizacja młodzieży wiejskiej Wici — pomaga w żniwach na miejscu oraz ma zorganizować przyjęcie młodzieży miejskiej i zbliżenie jej z młodzieżą wiejską.

Młodzież jadąca na żniwa ma zapewnioną opiekę — przedstawiciel org. młodz. oraz opiekun z ramienia władz szkolnych są odpowiedzialni za powierzoną im grupę młodzieży. W majątkach państwowych, do których będą skierowani, administracja majątku zapewni im wyżywienie i mieszkanie, a za pracę swoją młodzież otrzyma zapłatę według ustalonych norm. Młodzież do lat 18-tu będzie pracować na dwie zmiany, to jest po 6—7 godzin dziennie, ma więc możność nie tylko spełnić obowiązek wobec państwa, lecz i użyć wypoczynku po całorocznej pracy w murach szkolnych i warsztatach pracy. Zorganizowana zaś przez czynniki społeczne kontrola umożliwi regulowanie i usuwanie wszelkich braków i niedociągnięć w organizacji obozów. ZWM — na okres żniw cały swój Zarząd Wojewódzki w liczbie 8 osób skierowuje na kontrolerów społecznych do powiatów, gdzie tworzone będą obozy młodzieżowe. Również TUR i ZHP zapewniły swój udział w kontroli.

Kto następny?

Powiatowy Urząd Ziemski w Bydgoszczy deklaruje czynny swój udział w akcji żniwnej na okres 2 dni, tj. w sobotę popołudniu i na całą niedzielę. Zarazem w łańcuchu współpracy prosi Pow. Urząd Ziemski — Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy o zdeklarowanie na ręce pełnomocnika i wzięcie udziału w akcji żniwnej o ile możliwe w tym samym okresie.

*

Powiatowe Biuro Rolne Pomorskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy poleciło instruktorom gminnym powiatu bydgoskiego wziąć czynny udział w akcji żniwnej i udzielić wszelkiej pomocy gospodarzom celem ułatwienia zbioru **zbóż w jak najkrótszym terminie.**

Mleczarnia spółdzielcza przy pracy

Odwiedziny w „Szwajcarskim Dworze"

Znana przed wojną firma „Dwór Szwajcarski" (w czasie wojny „Schweizerhof") stała się obecnie Pomorską Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą. Jak dowiadujemy się od kierownika, ob. Głowackiego, zespół mleczarni pokonał niemało trudności przed jej uruchomieniem. Celowe rozmontowanie różnych części maszyn przez Niemców i pozrywanie pasów powiększało kłopoty. Do prac przygotowawczych należała również gruntowna reparacja maszyn. 1 kwietnia odrestaurowany budynek mleczarni otworzył swoje podwoje. Mleczarnia rozwija się, czego najlepszym dowodem jest fakt, że przetwarza obecnie około 12.000 ltr mleka dziennie, podczas gdy w pierwszych dniach kwietnia przetwarzała zaledwie 50 litrów.

Mleko przywiezione przez wieśniaków odbierane jest w przestronnej, wyłożonej flizami hali. Brzęk konwi i gwar głuszy rozmowę. Obserwujemy „wędrówkę" mleka. Pierwszą czynnością jest jego ważenie. Po przefiltrowaniu spływa ono do zbiorników o pojemności 3 000 ltr. Odprowadzone do podgrzewacza — ogrzewa się do 32—35° C. Dwie półhermetyczne wirówki o pojemności 5.000 ltr oddzielają tłuszcz od mniej wartościowych części mleka. Otrzymaną w ten sposób śmietanę poddaje się pasteryzacji, która odbywa się w kotle kornwalijskim, posiadającym 32 m kwadratowych ogrzanej powierzchni. Pasteryzowana śmietana ochłodzona do 8° C — zostaje przeprowadzona do kadzi fermentacyjnych. Po zaszczepieniu zakwasem czystych kultur, poddaje się ją skwaszeniu. Przed przetworzeniem — zależnie od pory roku — śmietana jest ogrzewana lub chłodzona. W wielkiej elektrycznej masielnicy wyrabia się masło.

Dostawa mleka nastręcza firmie dużo trudności. Gospodarze przeważnie nie posiadają konwi względnie środków transportowych.

— Mleko dostarczone do mleczarni posiada na ogół mały procent tłuszczu — objaśnia nas ob. Głowacki. — Fakt ten został również stwierdzony przez Państwowy Zakład badania środków żywnościowych. Odczuwa się także brak chłodni u gospodarzy, szczególnie w okresie panującego obecnie upału. Przywiezione mleko jest niejednokrotnie kwaśne i nie może być z tego powodu poddane pasteryzacji. Zostanie co prawda wykorzystane do wyrobu pełnotłustego białego sera, nie można go jednak oddać do sprzedaży.

— Sądzę, że premiowanie rolników za odstawianie kontyngentu — mówi dalej kierownik — przyczyniło by się znacznie do podniesienia nie tylko ilości, ale jakości oddawanego mleka. Gospodarze odstawialiby chętniej i więcej. Brak gotówki niejednokrotnie skłania rolników do sprzedaży mleka na wolnym rynku. Za uzyskane w ten sposób pieniądze kupują oni potrzebne im sprzęty rolnicze. Premie dla gospodarzy w postaci sprzętu rolniczego, czy drobiazgów potrzebnych w gospodarstwie, usunęło by w znacznym stopniu te niedomagania.

Oglądamy z kolei maszyny chłodnicze. Przejmuje nas chłód. Armatury łączące przewody pokryte są szronem.

Centrala Okręgowej Mleczarni posiada 4 filie przetwórcze: w Gościeradzu i Mierucinie — przejęte od „Dworu Szwajcarskiego", oraz w Fordonie i Solcu Kujawskim, utworzone po wojnie. Filie pracują samodzielnie. Przetworzony nabiał filie obowiązane są dostarczyć centrali.

W lewym skrzydle budynku mieści się piekarnia. W mleczarni było chłodno — tutaj oblewa nas fala gorąca. Ob. Głowacki oddaje nas „w opiekę" mistrzowie piekarskiemu, ob Mlockowi. Udajemy się z nim do magazynu. Wszędzie mąka, jakieś dźwigi, sita...

Interesuje nas droga, jaką przechodzi mąka, zanim staje się chlebem. Mąkę, przywiezioną z Młynów Kentzera elektrycznym dźwigiem wciąga się do spichrza. Zależnie od zapotrzebowania, przeczyszcza się ją, wsypując do wirówek zaopatrzonych w sita. Przesiana, gromadzi się w sito, połączonym przewodami bezpośrednio z warsztatem piekarskim. Odpada więc trudne donoszenie mąki. Warsztat posiada elektryczne urządzenia. Ciasto wyrabia się w maszynach — wyrabiarkach, po czym przechodzi ono do ugniatarek, które zaopatrzone w system taśmowy, wygniatają ciasto, odważają i oddają bochenek gotowy do wypieku. Piekarnia posiada 8 pieców, z których 5 oddano do dyspozycji wojska. W pozostałych wypieka się chleb dla spółdzielni kolejowej i na przydział kartkowy. Piece (przeważnie dwupiętrowe) opalane są węglem. Pomieszczają każdorazowo 500 bochenków chleba. Piekarze pracują na trzy zmiany, wypiekając dziennie 10—12 ton chleba.

Do sprzedaży przetworów, firma dysponuje jedenastoma sklepami, dostarczając chleb i nabiał przy ich pośrednictwie do rąk konsumenta.

S. G.

Podziękowanie

Ranni szpitala 1796, 5 oddziału, 8 sali składają swoje serdeczne podziękowanie dr Halinie Parfirownej Tumencowej, oraz siostrom: Suczkowej Lubie Iwanownej, Maszczkowej Zoji Aleksandrownej i Wandzlewicz Helenie, sanitarce, za staranną i szczerą opiekę nad rannymi.

Nowy lokal rozrywkowy

Życie w Bydgoszczy normalizuje się. Człowiek coraz częściej szuka rozrywki po żmudnej i męczącej pracy, szuka chwili, którą mógł by spędzić sam ze sobą, lub na miłej pogawędce towarzyskiej. W tych dniach otwarty został nowy lokal rozrywkowy. Wszyscy, którym zależy na miłym i zarazem spokojnym spędzeniu czasu, znajdą się napewno w Salonie Kawowym przy ul. Dworcowej 55, który niewątpliwie w krótkim czasie pozyska sympatie społeczeństwa bydgoskiego.

Wielki wiec w Bydgoszczy

Dziś, w sobotę, 21 bm. o godz. 15-tej odbędzie się wielki wiec manifestacyjny pod hasłem „Wszyscy do żniw!" W pochodzie przez miasto wezmą udział organizacje młodzieżowe, robotnicy fabryk i inteligencja pracująca.

Obywatele, wszyscy na wiec!

Uroczysta akademia

W niedzielę, 22 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w ogrodzie Teatru Polskiego przy ulicy Gdańskiej 68, uroczysta akademia w pierwszą rocznicę wydania Manifestu PKWN.

Historyczny znaczek

Z okazji 535 rocznicy grunwaldzkiej wydało Ministerstwo Poczt i Telegrafów znaczek okolicznościowy wartości 5 zł.

Z uwagi na ograniczony nakład tego znaczka Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zarządza dodatkową sprzedaż tego znaczka wyłącznie dla celów filatelistycznych. Sprzedaż ta rozpoczęła się w dniu 20 bm. w Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 1 przy okienku nr 8 oraz w urzędach pt. obwodowych (w siedzibie powiatu).

Otwarcie Państw. Szkoły Przemysłowej

Państwowa Szkoła Przemysłowa, która przed wojną mieściła się w gmachu przy ul. Św. Trójcy, została obecnie uruchomiona w tym samym zakresie, tzn. pracę podjęły wydziały. Niestety, szkole o tak pięknych tradycjach brak w tej chwili odpowiedniego pomieszczenia; dysponuje ona tylko trzema pokojami w Liceum Rolniczym przy ul. Bernardyńskiej. Dyrekcja Szkoły Przemysłowej zwróciła się do Zarządu Miejskiego z prośbą o przydzielenie dawnego gmachu, zajętego chwilowo przez Wojsko Polskie.

Uwaga radiosłuchacze!

Pomorska Dyrekcja Polskiego Radia w Bydgoszczy zawiadamia, że okres rejestracji radioodbiorników został przedłużony do dnia 31 lipca br.

Tym samym wszyscy posiadacze odbiorników, którzy nie zdążyli rejestrować się w terminie uprzednim będą mogli uczynić to obecnie bez narażenia się na przekroczenie obowiązujących przepisów.

„Rocznica krwawej niedzieli"

W rocznicę „krwawej niedzieli bydgoskiej" w dniu 3 września otwarta ma być na wzór „Warszawa oskarża" wystawa pod tytułem „Krwawa niedziela bydgoska". Projekt wystawy poruszy zapewne cały świat artystyczny.

KRONIKA

— PBP. „Orbis" przypomina, że w dni powszednie są organizowane wycieczki do Brdyujścia, z godz. odjazdu 18.30, w sobotę zaś o godz. 14.00 i 16.00. W niedzielę odjazd co godzinę, tak że ostatni statek odjeżdża o godz. 14.00. Szczegóły w „Orbisie". Sprzedaż biletów ½ godz. przed odjazdem.

— **Miejski Komitet OM TUR** Bydgoszcz, Stary Rynek 7, zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w sobotę, 21 bm. o godz. 1[illegible] odbędzie się zebranie w sprawie akcji żniwnej. Obecność obowiązkowa.

— **Egzamin wstępny** do kl. II—IV gim i I lic. Miejskiego Liceum i Gimnazjum (w szk. powsz. im. Estkowskiego), I Państw. Lic. i Gim. (ul. Sowińskiego) oraz II Państw. Lic. i Gim. Żeńskiego (ul. Bernardyńska) odbędzie się 26 lipca od godz. 8-ej.

— **Rozgłośnia Pomorska** w Bydgoszczy przygotowuje wielbicielom muzyki lekkiej miłą niespodziankę. Dziś, 21 bm., o godz. 19.55 wystąpią w audycji pt. „Rytm i piosenka" znana pieśniarka estrady Hanka Różyńska i młody kompozytor, pianista Kazimierz Serocki. W programie: muzyka jazzowa na fortepianie oraz piosenki rodzajowe w języku polskim i rosyjskim (dla Warszawy, Mama, Od dziś na nowo zacznę żyć).

— Zwołane na dzień 21 bm. zebranie zarządu BKS-u nie odbędzie się.

W poniedziałek, dnia 23. 7. o godz. 9-tej odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim **konferencja w sprawie wyższych uczelni na Pomorzu.** W konferencji wezmą udział wicewojewoda Wincza oraz rektor Uniwersytetu Toruńskiego im. Kopernika prof. Górski.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

„Centralna", ul. Gdańska 27, tel. 23-14.

„Pod Złotym Orłem", Stary Rynek 1, tel. 19-3[illegible]

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Ta, co broni ojczyzny", (film ros.) — nadprogr.: Tygodnik polski nr 14.

„Pomorzanin" — „O 6-tej wieczorem po wojnie", (film ros.).

„Orzeł" — „Jadzia", (film polski).

„Bałtyk" — „Królowa Przedmieścia"

„Wolność" — „Królowa Przedmieścia", (film polski) — nadprogr.: „Przyjazd Rządu Polskiego z Moskwy do Warszawy".

Program Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy na fali 284 m.

sobota, 21 lipca 1945 r.

7.15 — Hymn, sygnał czasu. Program na dzień bieżący. Na „dzień dobry" — płyty. 7.30 — Audycja z WARSZAWY. 8.15 — Komunikaty miejscowe. 8.30 — Przerwa. 12.00 — Audycja z WARSZAWY. 13.30 — Muzyka taneczna z płyt. 13.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 — Transmisja z Torunia (kronika toruńska). 14.20 — Skrzynka rolnicza: „Ptactwo na usługach człowieka" — pogadanka Zygmunta Makowskiego. 14.30 — Przerwa. 16.00 — Audycja z WARSZAWY. 17.20 — Muzyka lekka z płyt. 17.50 — Pogadanka turystyczna: Jak spędzić święto? 18.00 — Audycja z WARSZAWY. 18.45 — Muzyka rozrywkowa z płyt. 19.00 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 19.0[illegible] — Dalszy ciąg muzyki rozrywkowej. 19.15 — Audycja z WARSZAWY. 19.55 — Rytm i piosenka w wyk. Hanki Różyńskiej i Kazimierza Serockiego. 20.35 — Muzyka taneczna. 21.00 — Audycja z WARSZAWY. 22.00 — Koncert ży[illegible] Kro[illegible]czeń. 22.30 — Przegląd prasy. 22.40 — Kronika pomorska. 22.50 — Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 22.55 — Program na dzień następny, zakończenie audycji. Hymn.

Przetarg nieograniczony nr III-4/1/45.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Gdańsk w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na roboty, związane z rozbiórką budynków:

a) wieży ciśnień na st. Gdańsk—Zaspa,

b) budynku administracyjnego na st. Tczew.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do godz. 12-tej dnia 28 lipca 1945 r. do skrzynki ofertowej w holu DOKP w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 63.

Koperta winna być zaopatrzona w napis: „Rozbiórka wieży ciśnień na st. Gdańsk—Zaspa" i Rozbiórka budynku administracyjnego na st. Tczew". Publiczne otwarcie ofert nastąpi w biurze DOKP w Bydgoszczy, pokój nr 175 o godz. 12 min. 30, dnia 28 lipca 1945 r.

Dyrekcja ogłaszająca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Bliższe informacje w tej sprawie jako też wykazy ilości robót otrzymać można w DOKP w Bydgoszczy, pokój 175.

OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Lubawie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby zgłosiły wnioski o rehabilitację zgodnie z ustawą z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów Dz. U. Nr 17/45 poz. 96.

1. Władysława Stollowa, również w imieniu nielet. Stefana, ur. 1. 7. 1932 r. z Lubawy. — R. 21/45.
2. Jarosław Stolla, syn Pawła i Władysławy, ur. 2. 2. 1930 r. z Lubawy, R. 22/45.
3. Wanda Stolla, córka Pawła i Władysławy, ur. 30. 10. 1921 r. z Lubawy. R. 23/45.

W sprawach od 1—3 wyznaczono termin do głównej rozprawy na dzień 15 sierpnia 1945 r.

4. Bruno Janke (dawniej Jankowski) kupiec z Lubawy, ul. Zamkowa 5/7. R. 11/45.
5. Maria Janke (dawniej Jankowska) niezamężna, z Lubawy. R. 12/45.
6. Anna Janke (dawniej Jankowska) z Lubawy, właścicielka księgarni ul. Zamkowa 5/7. R.13/45.

W sprawach od 4—6 wyznaczono termin do głównej rozprawy sądowej na dzień 16. 8. 1945 r.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wyżej wymienionych względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym Sądowi w Lubawie do dnia 30 wzgl. do terminu rozprawy głównej.

Sąd Grodzki w Lubawie.

Sprzedaż

Wagę, garnitur w dobrym stanie sprzedam. Chrobrego 16 m 3. (436

Sprzedam wózek dziecinny, dojną kozę. Spychalski ul. Huzarska 8. (252

Zguba

Unieważniam skradzione w Toruniu dokumenty Edmund Wegner, Bydgoszcz, Kolejarska 6. (424

Unieważnia się dokumenty wystawione na nazwisko Gąsior Kazimierz z Dziemionnej pow. Inowrocław. (380

Różne

Wróciłem!... Po 6 letniej tułaczce... Z dniem 25 bm. otwieram mój zakład krawiecki o czym Szan. Klienteli donoszę. Wacław Paczkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek 18 m 2. (340

Kwartalne zebranie Cechu Fryzjerów odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 16 w Izbie Rzemieślniczej. Przybycie obowiązkowe. (421

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . . . 360 zł
Półrocznie . . . . 180 zł
Kwartalnie . . . . . 90 zł
Miesięcznie . . . . . 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"